



20. festiwal Sacrum Profanum za nami!

2022-09-15

„NeoArctic” - widowisko z pogranicza teatru, muzyki techno i opery - było wielkim finałem jubileuszowej edycji Sacrum Profanum. To jednak nie koniec emocjonujących spotkań z muzyką eksperymentalną w Krakowie. Aż do grudnia potrwa cykl koncertów i dyskusji pod nazwą „Interakcje”, realizowany przez KBF wspólnie ze Spółdzielnią Muzyczną.

Tegoroczna edycja Sacrum Profanum rozpoczęła się 2 września występami flecistki Ewy Liebchen oraz jazzowego oktetu Marka Pospieszalskiego. 11 września pożegnaliśmy się z festiwalem, słuchając techno-opery oraz organowych medytacji Ellen Arkbrow i Anthony’ego Paterasa.

- Zaczęliśmy podczas upalnego lata, a skończyliśmy burzliwą jesienią. Różnorodny jak pogoda o tej porze roku był repertuar, w którym absolutnie każdy mógł znaleźć coś dla siebie - powiedziała menadżerka festiwalu Wioletta Brzęcka.

- Choć Sacrum Profanum już za nami, to emocje jeszcze nie opadły - zaznaczyła dyrektorka KBF Magdalena Doksa-Tverberg. - Tegoroczny program otworzył przed nami szeroki horyzont nurtów i gatunków muzyki nowej. Jesteśmy wdzięczni artystom, że zabrali nas w tak ekscytującą podróż. Spotkania z niszową twórczością nie byłyby jednak możliwe bez wsparcia miasta Krakowa, naszych partnerów i zaangażowanej, ciekawej, skupionej publiczności. I za to w imieniu całego zespołu dziękuję - dodała.

- Z 20. edycji Sacrum Profanum na trwałe zapisze się w mojej pamięci kilka momentów, takich, w których wszystko się zgadza: muzyka, artyści, publiczność, czas i miejsce - stwierdził dyrektor artystyczny festiwalu Krzysztof Pietraszewski, poproszony o osobiste podsumowanie. - Zapamiętam przenikanie się muzyki polskich kompozytorek z post-jazzem i ogromną wyobraźnią Pospieszalskiego, ale też skupienie i fizyczne wręcz doświadczanie muzyki na 100 talerzy perkusyjnych. Nie zapomnę, z jakim ogniem i wściekłością zabrzmiał „Evil Nigger” Juliusa Eastmana na 12 gitar elektrycznych, jak dużo Hubert Zemler wycisnął z akustycznego werbla i jak Aleksander Wnuk całym sobą miażdżył bębny. Na długo zostaną ze mną też bardziej powściągliwe, refleksyjne występy Martyny Basty, Stefana Węglowskiego czy Ellen Arkbrow - zaznaczył.

- Idea wejścia do mniej oczywistych przestrzeni naszego miasta - jak Hangar Czyżyny czy Klub 6. Brygady Powietrznodesantowej - okazała się sukcesem - dodała Brzęcka. - Niezmiennie cieszył nas widok wypełniających się po brzegi sal koncertowych, w których zobaczyć można było przedstawicieli każdej grupy wiekowej - powiedziała.

W odpowiedzi na duże zainteresowanie publiczności organizatorzy postanowili przedłużyć święto muzyki współczesnej w Krakowie, planując cykl **„Sacrum Profanum: Interakcje”**. Kolejny koncert - pod nazwą „Poza czasem” - czeka nas 20 października. Szczegóły programu zostaną ogłoszone wkrótce.

Na YouTube można obejrzeć krótkometrażowy dokument [„Lato 2022”](#), nawiązujący do idei troski o przyszłość, która towarzyszyła tegorocznej edycji. Premiera filmu z udziałem bohaterów i reżyserki miała miejsce przed koncertem „Guitar Olympiad” w Narodowym Starym Teatrze.



**Magiczny
Kraków**

Więcej o festiwalu na stronie internetowej sacrumprofanum.com.